

Nr 1 (246)

Styczeń 2026

ISSN 2083-6341

gazeta bezpłatna

GŁOS TARNOWSKI

miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

TARNÓW • LISIA GÓRA • PLEŚNA • RADŁÓW • SKRZYSZÓW • WIERZCHOSŁAWICE • WOJNICZ

głos²⁴
TARNOWSKI

**GAZETA
BEZPŁATNA**

REWITALIZACJA LINII KOLEJOWEJ TARNÓW–SZCZUCIN

Rząd zapowiada przetarg i etapowe przywracanie „Szczucinki”

Po niemal ćwierćwieczu od zawieszenia regularnych przewozów pasażerskich linia kolejowa nr 115 Tarnów–Szczucin ma szansę na powrót do pełnienia funkcji komunikacyjnej w regionie. Rząd zapowiada ogłoszenie przetargu na projekt oraz rewitalizację trasy, a przywracanie ruchu kolejowego ma odbywać się etapami. Zgodnie z deklaracjami, pierwsze pociągi na odcinku Tarnów–Żabno mogłyby pojawić się w 2027 roku, natomiast pełna odbudowa linii do Szczucina planowana jest do końca 2029 roku.

dokończenie na str. 2 »



Tarnowska Spółdzielnia Ogrodnicza oferuje:

- Owoce, warzywa i przetwory
- Przetwory zbożowe, oleje
- Wody mineralne, soki i napoje
- Miody

Przyprawy i dodatki

Szkółka ogrodnicza:

- Drzewka i krzewy owocowe, krzewy ozdobne
- Byliny, kwiaty rabatowe, nawozy, donice, ziemie, podłoża

Zapraszamy klientów hurtowych: sklepy, restauracje, bary, stołówki oraz klientów detalicznych.

Większe zakupy dostarczymy na miejsce. Istnieje możliwość zamawiania towarów dla osób prywatnych z dostawą do domu!

TARNÓW, ul. Hodowlana 5 | 14 629 30 48 wew. 51

Zapraszamy
pon - pt 7.00 - 15.00
sob 7.00 - 13.00

Zapraszamy
pon - pt 7.00 - 17.00
sob 7.00 - 13.00

**ogłoś
się**

608 877 002

**CZYSTE POWIETRZE
OKNA i DRZWI**

ul. Tuchowska 80
33-100 Tarnów

14-626-87-57
500 633 310

oknadrzwi@wp.pl

»» OKNA i DRZWI na stanie magazynowym ««

PROMEDICA24

**PRACA
W OPIECE
NIEMCY**

**NOWE STAWKI!
WYŻSZE ZAROBKI!**

**ZADZWOŃ! KRAKÓW
TEL. 506 289 107**

www.okleinyfiliplik.pl



BRODY 691

Kalwaria Zebrzydowska

tel. +48 33 876 62 51

tel. +48 604 237 909

tel. +48 508 464 500

biuro@okleinyfiliplik.pl

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
OKLEIN I TARCIC
europejskich i egzotycznych**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL PAGED SKLEJKA

deska tarasowa • elewacyjna • płyta otworowa • błaty drewniane
okleiny modyfikowane

glos24.pl

**Cała Małopolska
na jednej
stronie**



MEGAel[®]

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

**KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
NARZĘDZIA**

TARNÓW, ul. Mościckiego 155

BOCHNIA, ul. 20 Stycznia 50

MIELEC, ul. Wolności 24

www.megael.pl infolinia: 801 011 115

Rewitalizacja linii kolejowej Tarnów–Szczucin. Rząd zapowiada przetarg i etapowe przywracanie „Szczucinki”

» dokończenie ze str. 1

Informacje o planowanej rewitalizacji linii kolejowej nr 115 przekazał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. W najbliższym czasie ma zostać ogłoszony przetarg na zaprojektowanie oraz modernizację trasy. Rozmowy w tej sprawie prowadzone były z przedstawicielami PKP Polskich Linii Kolejowych oraz ministrem infrastruktury Dariuszem Klimczakiem.

Zgodnie z przedstawioną koncepcją inwestycja ma być realizowana etapowo. W pierwszej kolejności planowane jest przywrócenie ruchu kolejowego na odcinku Tarnów–Żabno. Fragment ten, ze względu na lepszy stan techniczny, wymaga mniejszych nakładów finansowych i organizacyjnych. Według zapowiedzi rządu, po zakończeniu prac pociągi pasażerskie mogłyby wrócić na ten odcinek w 2027 roku. Kolejny etap obejmie odbudowę linii na odcinku Żabno–Szczucin, którego realizacja ma zakończyć się do 2029 roku.

Zakres planowanych prac modernizacyjnych

Szacunkowy koszt przywrócenia pełnej funkcjonalności linii kolejowej Tarnów–Szczucin wynosi około 500 mln zł. Na odcinku Tarnów–Żabno inwestycja obejmie kompleksową przebudowę torów kolejowych, modernizację obiektów inżynierskich, peronów oraz dojazd do przystanków. Planowana jest również modernizacja infrastruktury energetycznej oraz systemów sterowania ruchem kolejowym.

Znacznie bardziej zaawansowanych prac wymaga odcinek Żabno–Szczucin, który przez lata pozostawał nieużytkowany i uległ daleko idącej degradacji. W tym przypadku konieczna będzie praktycznie pełna odbudowa infrastruktury kolejowej. Po zakończeniu modernizacji pociągi mają poruszać się po całej trasie z prędkością do 120 km/h, co znacząco skróci czas przejazdu i zwiększy atrakcyjność połączenia.

Linia nieczynna od 25 lat

Regularne przewozy pasażerskie na linii kolejowej Tarnów–Szczucin zostały zawieszone 3 kwietnia 2000 roku. Ruch towarowy utrzymywał się do 2006 roku, po czym również został wstrzymany. Obecnie pociągi kursują jedynie sporadycznie na krótkim odcinku Tarnów–Żabno, głównie w ramach przejazdów technicznych.

Przez ostatnie lata linia pozostawała niewykorzystana, choć temat jej reaktywacji wielokrotnie powracał w debacie publicznej. Samorządy lokalne, w tym powiat dąbrowski, podejmowały działania zmierzające do zachowania infrastruktury i rozmów z PKP na temat przyszłości trasy.

Początki „Szczucinki” i jej znaczenie dla regionu

Linia kolejowa nr 115, popularnie nazywana „Szczucinką”, została oddana do użytku w 1906 roku jako jednotorowa trasa o długości ponad 48 km. Jej budowa była efektem starań lokalnych środowisk gospodarczych i samorządowych, które już pod koniec XIX wieku zabiegały o połączenie kolejowe Tarnowa z terenami dzisiejszego powiatu dąbrowskiego.

Istotną rolę w realizacji inwestycji odegrali m.in. Andrzej Lubomirski oraz Jan Franciszek baron Konopka, poseł na Sejm Galicyjski i wieloletni prezes Rady Powiatowej w Dąbrowie Tarnowskiej. Finansowanie budowy pochodziło z kilku źródeł: funduszy krajowych Sejmu Galicyjskiego, subwencji rządowych oraz udziałów wniesionych przez mieszkańców regionu. Budowa rozpoczęła się w październiku 1905 roku i została zakończona w rekordowym tempie – po niespełna roku.

Funkcjonowanie linii i stopniowy upadek

W pierwszych dekadach funkcjonowania linia pełniła istotną rolę w obsłudze dojazdów do zakładów przemysłowych i gospodarstw



rolnych. Już w okresie międzywojennym rozważano jej elektryfikację oraz przedłużenie do Buska-Zdroju. Po II wojnie światowej linia nadal odgrywała ważną rolę komunikacyjną, choć warunki podróży bywały krytykowane.

Po 1989 roku, wraz z transformacją ustrojową i likwidacją kluczowych zakładów pracy w regionie, znaczenie „Szczucinki” zaczęło systematycznie maleć. Zamknięcie przemysłu azbestowego w Szczucinie oraz Niedomickich Zakładów Celulozy przyczyniło się do spadku liczby pasażerów, co ostatecznie doprowadziło do zawieszenia przewozów.

Deklaracje i perspektywy na przyszłość

Podczas konferencji prasowej w Małopolsce wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że decyzja o rewitalizacji linii kolejowej Tarnów–Szczucin ma na celu przywrócenie realnej alternatywy transportowej dla

mieszkańców regionu. Zgodnie z zapowiedziami, przetarg na projekt i modernizację pierwszego odcinka do Żabna ma zostać ogłoszony w pierwszym kwartale 2026 roku.

Co ciekawe w 2016 roku padł pomysł, by na nieużywanej przez lata trasie powstał szlak rowerowy. Planowany koszt tej modernizacji miał wynieść 15 milionów złotych. Ówczesny Burmistrz Szczucina Andrzej Gorzkowicz stworzył sondę internetową w tej sprawie i znaczna większość mieszkańców sprzeciwiła się likwidacji torowiska.

Jeżeli harmonogram zostanie dotrzymany, „Szczucinka” po latach przerwy ponownie stanie się elementem regionalnej sieci kolejowej, łącząc Tarnów z północną częścią Małopolski i przywracając znaczenie historycznej linii kolejowej nr 115.

Krystian Kwiecień,
fot: Mateusz Łysik / Głos24



Budżet Tarnowa na nowy rok

Rada Miejska w Tarnowie przyjęła budżet miasta na 2026 rok. Dokument zakłada stabilizację finansów samorządu, utrzymanie kontrolowanego poziomu zadłużenia oraz realizację inwestycji infrastrukturalnych i społecznych.

Podczas sesji Rady Miejskiej radni głosowali nad projektem budżetu Tarnowa na 2026 rok. Przedłożony dokument uzyskał większość i został przyjęty. Budżet ma charakter odpowiedni fiskalnie i jednocześnie rozwojowy, przy zachowaniu ostrożnych założeń finansowych.

Dochody, wydatki i wynik budżetu

Planowane dochody miasta w 2026 roku wynoszą 1 mld 203 mln zł, natomiast wydatki zaplanowano na poziomie 1 mld 258 mln zł. Oznacza to deficyt w wysokości 55 mln zł. Jednocześnie budżet przewiduje nadwyżkę operacyjną w kwocie 11,2 mln zł, przy dochodach bieżących wynoszących 1 mld 107,5 mln zł oraz wydatkach bieżących na poziomie 1 mld 96,3 mln zł.

W projekcie budżetu utrzymano tzw. kotwicę zadłużenia. Poziom długu miasta w 2026 roku ma pozostać poniżej 500 mln zł, co ma zapewnić bezpieczeństwo finansowe i stabilność w kolejnych latach.

Największą część wydatków stanowi oświata, na którą zaplanowano 528,6 mln zł. Znaczące środki przeznaczono również na pomoc społeczną w wysokości 165 mln zł oraz transport, który pochłonie 142,3 mln zł. Na gospodarkę komunalną, bezpieczeństwo publiczne oraz administrację publiczną zaplanowano po

około 66 mln zł. Wydatki na sport wyniosą 51,8 mln zł, natomiast na kulturę 26,3 mln zł.

Plany na 2026 rok

W ramach wydatków majątkowych miasto planuje realizację szeregu inwestycji. Wśród kluczowych zadań znalazły się budowa węzła komunikacyjnego w rejonie Browarów Tarnowskich, przebudowa ulicy Lwowskiej oraz ulicy Rady Europy, a także remont Pałacu Młodzieży. Budżet uwzględnia również projekty realizowane w ramach inicjatywy „Idea Tarnów”, rozwój oferty turystycznej oraz budowę infrastruktury rowerowej.

Inwestycje miejskich spółek

Równolegle z inwestycjami samorządowymi planowane są przedsięwzięcia realizowane przez miejskie spółki. Obejmują one m.in. rozwój zakładu termicznej obróbki odpadów, modernizację oczyszczalni ścieków, budowę centrum recyklingu, zakup autobusów elektrycznych, inwestycje w budownictwo mieszkaniowe oraz utworzenie nowoczesnego centrum diagnostyki medycznej w szpitalu miejskim.

Krystian Kwiecień, fot: Prezydent Miasta Tarnowa Jakub Kwaśny / Facebook



Nowa jednostka wojskowa w Tarnowie

Na terenie Tarnowa powstanie nowa jednostka zawodowego Wojska Polskiego. Zapowiedź wzmocnienia obecności armii w mieście i regionie padła podczas opłatkowo-noworocznego spotkania małopolskich działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, które odbyło się 6 stycznia w Tarnowie.

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier oraz minister obrony narodowej, przedstawił plan wzmocnienia bezpieczeństwa militarnego Tarnowa i południowo-wschodniej Małopolski. Jednym z jego kluczowych elementów jest utworzenie nowej jednostki wojskowej na terenie miasta. Inicjatywa ma obejmować również rozbudowę infrastruktury wojskowej oraz zacieśnienie współpracy wojska z lokalnymi samorządami.

Jak podkreślił szef MON, obecność armii ma znaczenie nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, ale także dla rozwoju gospodarczego miast i gmin. Planowane inwestycje mogą przełożyć się na nowe miejsca pracy oraz dodatkowe impulsy rozwojowe dla regionu.

Tarnów wskazał teren pod wojsko

Podczas wystąpienia minister poinformował, że Tarnów wskazał około 8 hektarów gruntów, które – zgodnie z deklaracją władz miasta – mają zostać nieodpłatnie przekazane na potrzeby Wojska Polskiego. W nowej lokalizacji, obok Wojsk Obrony Terytorialnej, mają stacjonować także jednostki zawodowe.

Wiceprezydent Tarnowa Maciej Włodek potwierdził, że rozmowy w tej sprawie prowadzone są od kilku miesięcy. Zaznaczył jednocześnie, że decyzja o ulokowaniu jednostki wojskowej w Tarnowie jest już przesądzona,

natomiast szczegółowa lokalizacja nie została jeszcze ujawniona.

Plany także dla Bochni i Brzeska

Zapowiedzi wicepremiera objęły również inne części regionu. Minister obrony narodowej poinformował o planowanych rozmowach dotyczących rozmieszczenia jednostek wojskowych w powiecie bocheńskim, w rejonie Łapanowa, a także w Brzesku.

Warunkiem realizacji tych zamierzeń jest udostępnienie przez samorządy odpowiednich terenów na rzecz wojska na zasadach nieodpłatnych. Zdaniem ministra, rozwój infrastruktury wojskowej w regionie ma służyć zarówno wzmocnieniu zdolności obronnych, jak i stabilnemu rozwojowi lokalnych społeczności.

Pozytywny odbiór wśród samorządowców

Zapowiedziany powrót wojska do Tarnowa spotkał się z pozytywną reakcją lokalnych działaczy PSL oraz samorządowców obecnych na spotkaniu. Podkreślano znaczenie tej decyzji dla bezpieczeństwa mieszkańców oraz długofalowej przyszłości miasta i regionu.

Krystian Kwiecień, fot: Oficjalny profil Władysława Kosiniaka-Kamysza / Facebook



Zmiany w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie. Szczegóły decyzji MON

W poniedziałek 29 grudnia w Tarnowie podpisano umowę, która otworzyła Zakład Mechaniczny „Tarnów” S.A. drogę do znaczącej rozbudowy. Spółka otrzymała blisko 310 mln zł dokapitalizowania – środki mają przełożyć się na nowe moce produkcyjne, modernizację zaplecza i wzmocnienie prac badawczo-rozwojowych. Sprawdziliśmy, co konkretnie zapowiedziano i co to oznacza dla regionu.

Co ustalono i kto podpisał

W obecności wicepremiera, ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz wojewody małopolskiego Krzysztofa Jana Klęczara podpisano umowę na realizację projektu inwestycyjnego w ZM „Tarnów”. Dokument sygnowali: prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz oraz prezes ZM „Tarnów” Robert Sadowski. Wysokość wsparcia z Funduszu Inwestycji Kapitałowych wyniosła niespełna 310 mln zł.

Według deklaracji strony rządowej, celem inwestycji jest uniezależnienie się od zewnętrznych dostaw oraz wejście zakładów w etap produkcji nie tylko komponentów, ale

także kompletnych elementów uzbrojenia. Podkreślono, że projekt ma wspierać odbudowę potencjału gospodarczego w miastach byłych stolicach województw.

Na co pójdą pieniądze

Środki zostaną przeznaczone m.in. na:

- budowę nowych hal produkcyjnych, magazynowych i serwisowych,
- modernizację istniejących budynków,
- zakup maszyn i rozwój zaplecza B+R.

Zgodnie z zapowiedzią, rozbudowa zaplecza ma przełożyć się na zwiększenie skali działalności, poprawę wyników i – w konsekwencji – na dodatkowe miejsca pracy w Tarnowie. Szczegółowe harmonogramy rzeczowe nie zostały podane podczas podpisania umowy.

W komunikatach towarzyszących wydarzeniu zaznaczono, że ZM „Tarnów” realizują zadania istotne dla polskiego systemu obrony powietrznej i wpisują się w łańcuch dostaw programu Narew. Wsparcie kapitałowe ma wzmocnić potencjał produkcyjno-serwisowy oraz zdolności badawczo-rozwojowe spółki, co – według strony rządowej – ma ułatwić realizację bieżących oraz przyszłych kontraktów.

Co to oznacza dla Tarnowa

Deklarowana rozbudowa infrastruktury i parku maszynowego oznacza większą elastyczność produkcji oraz możliwość szybszego dostosowywania się do zamówień. W ujęciu lokalnym może przełożyć się na nowe etaty i stabilniejsze łańcuchy dostaw w sektorze – choć ich skala będzie zależeć od tempa realizacji inwestycji i portfela zamówień.

Mateusz Łysik, fot. / Inf: MUW



Nikodem pierwszym Tarnowianinem urodzonym w 2026 roku



Minutę po północy, 1 stycznia 2026 roku, w Tarnowie na świat przyszedł pierwszy mieszkaniec miasta urodzony w nowym roku. Nikodem urodził się w Specjalistycznym Szpitalu im. E. Szczeklika i jest pierwszym dzieckiem Barbary i Marcina.

Nikodem przyszedł na świat dokładnie minutę po północy 1 stycznia 2026 roku w Specjalistycznym Szpitalu im. Edwarda Szczeklika w Tarnowie. Chłopiec jest zdrowy, ważył 2700 gramów i mierzył 49 centymetrów. To pierwsze dziecko Barbary i Marcina.

– Nie wyobrażałam sobie rodzić nigdzie indziej, niż w tym szpitalu. – podkreślała mama Nikodema.

Gratulacje i upominki od miasta

W piątek, 2 stycznia, świeżo upieczonych rodziców odwiedzili prezydent Tarnowa

Jakub Kwaśny, Grzegorz Górski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Tarnowie, oraz Marcin Kuta, dyrektor Starego Szpitala. Podczas wizyty złożono gratulacje, wręczono kwiaty oraz upominki. Rodzice pierwszego dziecka urodzonego w 2026 roku w Tarnowie otrzymali również czek o wartości 5 tysięcy złotych.

Kto jest pierwszym Tarnowianinem

Zgodnie z kryteriami przyjętymi przed laty w Urzędzie Stanu Cywilnego w Tarnowie, za pierwszego Tarnowianina lub pierwszą Tarnowiankę uznawane jest dziecko urodzone w tarnowskim szpitalu, którego mama jest zameldowana w Tarnowie. Nikodem spełnia te warunki, dlatego oficjalnie został pierwszym Tarnowianinem urodzonym w 2026 roku.

Krystian Kwiecień, fot. Paweł Topolski / UM w Tarnowie



LISIA GÓRA

Od 2026 roku bezpłatne przejazdy autobusami Kolei Małopolskich dla uczniów i studentów z Gminy Lisia Góra

Od 1 stycznia uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz studenci zamieszkujący na terenie Gminy Lisia Góra będą mogli korzystać z bezpłatnych przejazdów autobusami Kolei Małopolskich. Nowe rozwiązanie jest efektem porozumienia zawartego pomiędzy Urzędem Gminy Lisia Góra a Kolejami Małopolskimi w ramach programu Małopolskie Linie Dorożowe.

Nowe porozumienie z Kolejami Małopolskimi

Urząd Gminy Lisia Góra wynegocjował warunki współpracy, które od 2026 roku rozszerzają dotychczasową ofertę przewozową. Porozumienie zakłada kontynuację obsługi transportu publicznego przez Koleje Małopolskie, jednak na korzystniejszych zasadach dla mieszkańców gminy. Najważniejszym elementem umowy jest wprowadzenie bezpłatnych przejazdów dla uczniów i studentów.

Jak podkreśla Arkadiusz Mikuła, wójt Gminy Lisia Góra, negocjacje poprzedzone były analizą ofert różnych przewoźników. Celem było zapewnienie sprawnej komunikacji publicznej przy jednoczesnym odpowiedzialnym gospodarowaniu budżetem

gminy. W efekcie uzyskano warunki lepsze niż dotychczas, z wyraźnym naciskiem na wsparcie młodych mieszkańców.

Z bezpłatnych przejazdów będą mogli korzystać uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz studenci zamieszkujący na terenie Gminy Lisia Góra. Rozwiązanie ma ułatwić codzienne dojazdy do szkół i uczelni, a także ograniczyć koszty ponoszone przez rodziny związane z transportem publicznym.

Cztery linie autobusowe w gminie i do Tarnowa

W ramach porozumienia funkcjonować będą cztery linie autobusowe, zapewniające połączenia pomiędzy miejscowościami gminy oraz bezpośredni dojazd do Tarnowa. Przewozy, podobnie jak dotychczas, realizowane będą autobusami Kolei Małopolskich.

Linie autobusowe objęte porozumieniem:

- A24 – Lisia Góra – Śmigno – Pawężów – Tarnów Dworzec

– Zgłobice – Zbylitowska Góra – Tarnów Mościce

- A36 – Dąbrowa Tarnowska – Breń – Lisia Góra – Śmigno – Pawężów – Tarnów Dworzec

- A38 – Nowa Jastrząbka Podlesie – Nowe Żukowice – Stare Żukowice – Lisia Góra – Brzozówka – Tarnów Dworzec

- A39 – Zaczarnie – Brzozówka – Tarnów Dworzec

Krystian Kwiecień, fot. Rafał Nowak / UG w Lisiej Górze



Prawie 900 tys. zł na sport w 2026 roku

Gmina Lisia Góra przeznaczy w 2026 roku blisko 900 tys. zł na wsparcie lokalnego sportu. Środki trafią do klubów i stowarzyszeń sportowych działających na terenie gminy i zostaną przeznaczone zarówno na realizację zadań publicznych, jak i na wynagrodzenia trenerów pracujących z mieszkańcami w różnym wieku.

Znaczące wsparcie dla klubów i trenerów

W 2026 roku łączna kwota wsparcia dla sportu w Gminie Lisia Góra wyniesie 893 750 zł. Z tej sumy 413 750 zł zostanie przeznaczone na dotacje na realizację zadań publicznych z zakresu sprzyjania rozwojowi sportu. Kolejne około 480 tys. zł stanowić będą środki na wynagrodzenia trenerów prowadzących zajęcia z dziećmi, młodzieżą oraz osobami dorosłymi.

Trzynaście podmiotów objętych dofinansowaniem

Wsparcie finansowe otrzymało łącznie 13 klubów i stowarzyszeń sportowych funkcjonujących na terenie gminy. Reprezentują one różne dyscypliny, w tym piłkę nożną, tenis stołowy, boks oraz sport rekreacyjny. Dzięki temu oferta sportowa kierowana do mieszkańców pozostaje zróżnicowana i dostępna dla osób o różnych zainteresowaniach oraz możliwościach.

Przeznaczone środki pozwolą na kontynuację szkolenia sportowego dzieci i młodzieży, dalszy rozwój lokalnych klubów oraz organizację regularnych zajęć i rozgrywek sportowych. Istotnym elementem wsparcia jest również zapewnienie stabilnych warunków pracy trenerom, co sprzyja podnoszeniu jakości prowadzonych zajęć.

Krystian Kwiecień

Pies lub kot po 60. roku życia – czy to dobry pomysł? Eksperci są jednoznaczni



Dla wielu osób po 60. roku życia codzienność staje się bardziej przewidywalna, a liczba okazji do kontaktów społecznych maleje. Wraz z przejściem na emeryturę zmienia się rytm dnia, częściej pojawia się poczucie osamotnienia, a motywacja do aktywności bywa słabsza niż wcześniej. W tym kontekście coraz częściej powraca pytanie: czy przyjęcie psa lub kota może realnie wspierać dobrostan starszych opiekunów?

Dane przytaczane w badaniu Mars „Feeding Diary” wskazują, że osoby w wieku 55+ stanowią 20 proc. opiekunów psów i kotów w Polsce. Oznacza to, że udział starszych opiekunów jest już dziś znaczący, a wraz ze zmianami demograficznymi może dalej rosnąć. Jak podkreśla Kinga Skalska, kierownik ds. analiz rynku konsumenckiego w Mars Polska, starzenie się społeczeństwa oraz wydłużanie życia sprawiają, że rola osób starszych w opiece nad zwierzętami będzie w Polsce coraz większa. Wnioski z badań i obserwacji ekspertów są spójne: odpowiednio dobrane zwierzę może wspierać zarówno kondycję fizyczną, jak i dobrostan psychiczny osób w wieku emerytalnym. Jednocześnie taka decyzja powinna być podejmowana rozważnie, z uwzględnieniem możliwości zdrowotnych, organizacyjnych i finansowych.

Regularność i poczucie sensu jako wsparcie psychiczne

Specjaliści zwracają uwagę, że w wieku emerytalnym szczególnego znaczenia nabiera poczucie sprawczości oraz świadomość, że jest się komuś potrzebnym. Zwierzę domowe w naturalny sposób wprowadza do życia opiekuna stałe obowiązki, które porządkują dzień: karmienie, pielęgnację, dbanie o bezpieczeństwo i zdrowie pupila, a w przypadku psa również spacer. Ten stały rytm może mieć znaczenie nie tylko organizacyjne, lecz także emocjonalne. U wielu osób starszych pojawia się przekonanie, że ktoś na nich czeka i reaguje na ich obecność, co sprzyja budowaniu poczucia bliskości i zmniejsza dotkliłość samotności.

Małgorzata Głowacka, lekarka weterynarii i ekspertka ds. żywienia zwierząt w Mars Polska, podkreśla, że obecność zwierząt wpływa korzystnie na opiekunów na każdym etapie życia, w tym również w starszym wieku. Zwraca uwagę na znaczenie bezwzględnej akceptacji i więzi, które zwierzęta potrafią

budować z człowiekiem. Dla wielu osób po 60. roku życia istotne jest również to, że zwierzę wzmacnia motywację do utrzymywania aktywności – nie tylko fizycznej, ale też społecznej, ponieważ wyjścia z psem sprzyjają kontaktom z sąsiadami i innymi opiekunami. Zyskujemy nowych znajomych, z którymi nie tylko możemy wymienić kurtuazyjne „dzień dobry”, ale rozpocząć dłuższą rozmowę nie tylko o samym zwierzęciu, ale też o tym, jak wygląda nasze życie z naszym ukochanym czworonogiem i umawiać się na wspólne spacer, jeśli zwierzęta też się „dogadują” i bawią.

Eksperci z Instytutu Nauki o Zwierzętach Waltham wskazują potencjał zwierząt w redukcji poczucia samotności, łagodzeniu stresu oraz wzmacnianiu poczucia wspólnoty. W badaniu zrealizowanym przez YouGov na zlecenie firmy Mars większość respondentów w Polsce uznała, że ich pupil korzystnie wpływa na samopoczucie psychiczne. Część badanych przyznała również, że w trudnych momentach obecność psa lub kota daje poczucie towarzystwa, a rozmowa ze zwierzęciem pomaga odreagować napięcie bez obawy o ocenę.

Więcej ruchu i lepsza kondycja: korzyści dla zdrowia fizycznego

Korzyści wynikające z posiadania psa lub kota nie ograniczają się do sfery emocjonalnej. W przypadku psa szczególnie znaczenie ma regularna aktywność związana ze spacerami. Eksperci podkreślają, że systematyczny ruch wspiera utrzymanie sprawności, poprawia równowagę oraz siłę mięśniową, a w konsekwencji może sprzyjać większej samodzielności w codziennym funkcjonowaniu. Regularne spacery oznaczają także większą dawkę ruchu tlenowego, co ma znaczenie dla układu krążenia.

Małgorzata Głowacka zwraca uwagę, że utrzymanie prawidłowej masy ciała ma wpływ nie tylko na sprawność, lecz także na funkcjonowanie układu sercowo-naczyniowego, szczególnie u osób starszych

narażonych na problemy kardiologiczne. W materiale przywołano również obserwacje, według których obecność zwierząt może sprzyjać lepszemu radzeniu sobie ze stresem, co bywa łączone m.in. z niższym tętnem, niższym ciśnieniem krwi oraz niższym stężeniem kortyzolu, czyli hormonu stresu. Te czynniki są ważne, ponieważ przewlekły stres i podwyższone parametry krążeniowe mogą negatywnie wpływać na zdrowie osób w wieku emerytalnym.

W przypadku kota mechanizm wsparcia jest inny. Kot nie wymaga spacerów, ale może sprzyjać utrzymaniu stałego rytmu dnia, wspierać poczucie bliskości oraz działać kojąco poprzez kontakt i obecność. Dla osób o ograniczonej mobilności kot bywa rozwiązaniem łatwiejszym organizacyjnie, choć również wymagającym odpowiedzialności i stałej opieki.

Zwierzęta w programach aktywizacji i wsparcia – doświadczenia z dogoterapii

Coraz częściej zwierzęta są włączane do programów terapeutycznych i aktywizujących. Katarzyna Czereśzewska, dyrektorka ds. oddziałów fundacji i akcji CSR w Fundacji Dr Clown, wskazuje, że zajęcia z udziałem wyszkolonych psów w domach opieki społecznej pomagają aktywizować osoby starsze i zachęcają je do wyjścia z izolacji. W trakcie dogoterapii seniorzy podejmują proste działania ruchowe, angażują dłonie, ćwiczą pamięć poprzez zapamiętywanie komend, a także wchodzą w interakcje społeczne z innymi uczestnikami zajęć. Regularny charakter spotkań sprzyja utrwalaniu efektów.

W materiale przywołano, że od 2017 roku do października 2025 roku z dogoterapii skorzystało ponad 39 tys. osób, w tym blisko 3,4 tys. seniorów. Dane te pokazują, że rozwiązania oparte na obecności zwierząt są coraz częściej wykorzystywane jako element wspierający dobrostan psychiczny i fizyczny w instytucjach opieki.

Czy pies lub kot dla osoby starszej to zawsze dobry pomysł?

Kluczowa jest odpowiedzialna decyzja

Eksperci podkreślają, że przyjęcie zwierzęcia powinno być decyzją odpowiedzialną, niezależnie od wieku opiekuna. Małgorzata Głowacka wskazuje, że należy uwzględnić warunki mieszkaniowe, stan zdrowia oraz poziom aktywności fizycznej. W przypadku osób po 60. roku życia warto dodatkowo przeanalizować kwestie organizacyjne, w tym możliwość uzyskania wsparcia w razie choroby lub nagłej hospitalizacji.

Przed podjęciem decyzji warto rozważyć kilka praktycznych kwestii:

1. Dobór gatunku i temperamentu do możliwości opiekuna

Pies może być dobrym wyborem dla osób, które są gotowe na codzienną aktywność i regularne spacer. Tu też ważna jest wielkość, wiek czy rasa psa. Są takie, którym wystarczy krótki, regularny spacer, ale są też takie, które wymagają długich, kilkugodzinnych marszów czy wybiegania. Kot częściej sprawdza się u tych, którzy preferują spokojniejsze tempo życia lub mają ograniczoną mobilność. W obu przypadkach najważniejsze jest dopasowanie temperamentu zwierzęcia do stylu życia opiekuna.

2. Wiek zwierzęcia: młode czy starsze?

Młode zwierzęta są zwykle bardziej energiczne i wymagają większej ilości czasu na naukę zasad, socjalizację oraz aktywność. Starsze zwierzęta bywają spokojniejsze i bardziej przewidywalne, co

dla wielu emerytów jest zaletą. Przy wyborze starszego zwierzaka (najczęściej w grę wchodzi przejście go od poprzednich opiekunów lub ze schroniska czy fundacji) lepiej rozpoznane są jego konkretne przyzwyczajenia, potrzeby i sposób reagowania. Młode osobniki trzeba odpowiednio ukształtować, co wymaga znajomości odpowiednich metod, systematyczności i determinacji. Jednocześnie trzeba brać pod uwagę, że starszy pies lub kot może wymagać częstszej opieki weterynaryjnej, badań i leczenia, co podnosi koszty.

3. Świadomość kosztów utrzymania

Koszty obejmują nie tylko karmę, ale też profilaktykę (szczepienia, odrobaczanie, zabezpieczenia przeciw pasożytom), wizyty kontrolne, ewentualne leczenie, a także akcesoria. W przypadku adopcji w schroniskach i fundacjach warto pytać o stan zdrowia zwierzęcia oraz o to, czy organizacja oferuje wsparcie w sytuacjach szczególnych, np. przy kosztownym leczeniu lub w ramach konkretnych programów pomocowych.

4. Zapewnienie wsparcia w razie choroby lub wyjazdu

Ważnym elementem odpowiedzialnej decyzji jest ustalenie tzw. planu awaryjnego. Warto wcześniej porozumieć się z rodziną, sąsiadami lub znajomymi, którzy w razie potrzeby pomogą w opiece nad zwierzęciem, np. podczas hospitalizacji opiekuna, krótkiego wyjazdu lub gorszego stanu zdrowia. Taki plan zwiększa poczucie bezpieczeństwa i ogranicza stres związany z odpowiedzialnością.

Gdzie szukać zwierząt i na co zwrócić uwagę?

Najbardziej rekomendowanym źródłem są schroniska i organizacje adopcyjne, które znają zwierzęta i pomagają dopasować je do warunków opiekuna. W Małopolsce ważną rolę odgrywają m.in. lokalne organizacje prozwierzęce oraz fundacje prowadzące domy tymczasowe. Adopcja pozwala zwykle lepiej poznać historię zwierzęcia, jego temperament oraz potrzeby, a także daje możliwość uzyskania wsparcia doradczego.

Przy wyborze warto pytać o:

- dotychczasowe zachowanie zwierzęcia w domu (jeśli przebywało w domu tymczasowym),
- stan zdrowia i historię leczenia,
- potrzeby ruchowe,
- relacje z ludźmi i innymi zwierzętami,
- ewentualne lęki i trudności behawioralne.

Bilans korzyści i wyzwań – co mówią eksperci?

Wnioski płynące z danych i opinii ekspertów są zgodne: odpowiednio dobrany pies lub kot może istotnie poprawić jakość życia osób w wieku emerytalnym. Korzyści obejmują zarówno wzmocnienie motywacji do aktywności oraz utrzymania rutyny, jak i budowanie więzi emocjonalnej, poczucia odpowiedzialności i sprawczości. Dodatkowo zwierzę sprzyja częstszym kontaktom społecznym oraz może pomagać w obniżaniu poziomu stresu.

Jednocześnie eksperci podkreślają, że decyzja powinna uwzględniać realne możliwości opiekuna. Zwierzę nie jest rozwiązaniem uniwersalnym, lecz zobowiązaniem na lata. Jeżeli jednak warunki mieszkaniowe, zdrowotne i organizacyjne na to pozwalają, a wybór zwierzęcia jest przemyślany, wówczas odpowiedź na pytanie postawione na początku materiału jest jasna: dla wielu osób po 60. roku życia pies lub kot może być bardzo dobrym pomysłem.

Marzena Gitler, fot. depositphotos.pl



POWIAT

Zaangażowanie, które łączy pokolenia. Wyróżnienie dla Starosty Tarnowskiego

Starosta tarnowski Jacek Hudyma został uhonorowany Odznaką oraz Dyplomem Uznania Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych. Wyróżnienie przyznano za wieloletnią, konsekwentną i pełną zaangażowania działalność na rzecz byłych funkcjonariuszy Policji oraz ich rodzin, a także za wspieranie inicjatyw integrujących lokalną społeczność.



Jak podkreślają przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, przyznane wyróżnienie jest wyrazem wdzięczności za otwartość, życzliwość oraz realne wsparcie inicjatyw społecznych. Działania te sprzyjają integracji środowisk, budowaniu więzi międzypokoleniowych oraz wzmacnianiu poczucia bezpieczeństwa w lokalnej wspólnocie.

Samorząd blisko środowisk społecznych

Postawa starosty tarnowskiego została wskazana jako przykład dobrej i skutecznej współpracy samorządu z organizacjami społecznymi. W opinii członków Stowarzyszenia współdziałanie to przekłada się na konkretne efekty, trwałe relacje oraz wspólne inicjatywy odpowiadające na realne potrzeby mieszkańców.

— To wyróżnienie traktuję jako wyraz zaufania i dobrej współpracy, którą od lat budujemy z przedstawicielami środowiska policyjnego. Dziękuję za to docenienie i zapewniam, że samorząd powiatowy pozostaje otwarty na dalsze wspólne działania na rzecz mieszkańców i lokalnej wspólnoty. — powiedział starosta Jacek Hudyma.

Krzysztof Kwiecień, fot. Starostwo powiatowe w Tarnowie



PLEŚNA

Srebrny Gryf dla Mariana Truchana z Rzuchowej

Podczas uroczystej sesji Rady Gminy Pleśna, która odbyła się w Centrum Kultury w Pleśnej, przyznano najwyższe wyróżnienie samorządowe – Srebrnego Gryfa. Odznaczenie trafiło do Mariana Truchana z Rzuchowej, wieloletniego samorządowca i społecznika, związanego z Gminą Pleśna przez całe swoje życie zawodowe i publiczne.

Uroczysta sesja z udziałem zaproszonych gości

Sesja miała szczególny charakter i zgromadziła licznych gości. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. poseł do Parlamentu Europejskiego Arkadiusz Mularczyk, radny Sejmiku Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys oraz radny Powiatu Tarnowskiego Krzysztof Płaczek. Obecni byli także radni gminy, przedstawiciele władz samorządowych, a także rodzina, znajomi i przyjaciele laureata.

Wieloletnia działalność zawodowa i samorządowa

Srebrny Gryf jest przyznawany osobom, które poprzez wieloletnią pracę, działalność społeczną lub zawodową w sposób szczególny przyczyniły się do rozwoju gminy i poprawy jakości życia jej mieszkańców. Komisja Rady Gminy Pleśna, po rozpatrzeniu wniosku Wójty Gminy, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę Mariana Truchana, wskazując na jego znaczące zasługi dla lokalnej społeczności.

Marian Truchan przez 44 lata pracował zawodowo w Zakładach Azotowych w Tarnowie. Równolegle angażował się w sprawy publiczne Gminy Pleśna. W 2002 roku uzyskał mandat radnego, który pełnił nieprzerwanie przez trzy kolejne kadencje.

W tym czasie trzykrotnie był wiceprzewodniczącym Rady Gminy Pleśna oraz przewodniczącym Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa. Jak podkreślano podczas laudacji, swoją działalność samorządową opierał na dialogu, rzetelnej analizie potrzeb mieszkańców oraz konsekwentnym dążeniu do realizacji zaplanowanych działań.

Wkład w rozwój Rzuchowej i gminy

Szczególne znaczenie w jego działalności miały inicjatywy realizowane na terenie Rzuchowej. Wśród inwestycji wskazywano m.in. rozbudowę i kompleksowy remont szkoły podstawowej, budowę boiska szkolnego, rozwój sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, modernizację dróg oraz rewitalizację centrum miejscowości. Projekty te w istotny sposób wpłynęły na poprawę infrastruktury i warunków życia mieszkańców.

Podziękowania i gratulacje

Laudację z okazji wręczenia Srebrnego Gryfa wygłosił Wójt Gminy Pleśna Józef Knapik, który podkreślił wieloletnie zaangażowanie laureata, jego skrupulatność, odpowiedzialność oraz konsekwencję w działaniu. Wyróżnienie zostało określone jako wyraz wdzięczności całej wspólnoty samorządowej za lata pracy na rzecz gminy.

Uroczystość zakończyła się gratulacjami oraz życzeniami zdrowia i dalszej pomyślności dla laureata. Srebrny Gryf dla Mariana Truchana stanowi symbol uznania dla jego wkładu w rozwój Gminy Pleśna i lokalnej samorządności.

Krzysztof Kwiecień, Fot. Wójt Gminy Pleśna Józef Knapik

Złote Krzyże Małopolski dla Grażyny Głód i Pawła Łabuza



Grażyna Głód oraz Paweł Łabuz zostali uhonorowani Złotymi Odznakami Honorowymi Województwa Małopolskiego – Krzyżami Małopolski. Odznaczenia wręczył wicemarszałek Ryszard Pagacz podczas uroczystości, która odbyła się w tarnowskiej Agendzie Zamiejscowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Wyróżnienia przyznano za wieloletnią i konsekwentną działalność społeczną na rzecz rozwoju Powiatu Dąbrowskiego.

Uznanie dla pracy najbliższej społeczności

Podczas uroczystości wicemarszałek Ryszard Pagacz podkreślił znaczenie pracy samorządowców działających bezpośrednio w lokalnych społecznościach. — W imieniu Zarządu Województwa Małopolskiego honoruję dzisiaj ważnych samorządowców, pracujących bezpośrednio z ludźmi. Praca sołtysa to praca trudna i odpowiedzialna, bo polega na rozmowie, przekonywaniu i uzasadnianiu różnego rodzaju decyzji i działań. — zaznaczył wicemarszałek. W swoim wystąpieniu odniósł się również do licznych inicjatyw podejmowanych przez wyróżnione osoby na rzecz rozwoju regionu i aktywności mieszkańców.

Działania na rzecz bezpieczeństwa i wspólnoty lokalnej

Grażyna Głód, sołtys Dąbrowicy, od lat

angażuje się w sprawy związane z bezpieczeństwem mieszkańców terenów nadwiślanych. Podejmowała liczne działania mające na celu poprawę ochrony przeciwpowodziowej, w tym zabiegi dotyczące umocnienia wału na rzece Breń. W swojej działalności konsekwentnie stawia na pierwszym miejscu potrzeby drugiego człowieka, co znalazło uznanie wśród lokalnej społeczności.

Aktywność edukacyjna i kulturalna

Paweł Łabuz, sołtys wsi Maniów w gminie Szczucin, wyróżnia się szeroką aktywnością edukacyjną i społeczną. Organizował uczelniane wyjazdy naukowe, a następnie był animatorem wycieczek o charakterze turystycznym i religijnym, również poza granicami kraju.

Inicjatywy te sprzyjały budowaniu świadomości kulturowej i historycznej, zwłaszcza wśród młodzieży, oraz umacnianiu przekonanie o przynależności Małopolski do europejskiej wspólnoty kulturowej. Paweł Łabuz pełni także funkcję przewodniczącego Koła Gospodyń Wiejskich w swojej miejscowości.

Sołtysi z Powiatu Dąbrowskiego

Obie wyróżnione osoby pełnią funkcję sołtysów i od lat aktywnie działają na rzecz swoich miejscowości oraz całego regionu Powiatu Dąbrowskiego. Przyznane Złote Krzyże Małopolski stanowią wyraz uznania dla ich zaangażowania, konsekwencji w działaniu oraz pracy na rzecz lokalnych wspólnot.

Krzysztof Kwiecień, fot. UMWM



Z myślą o najmłodszych. Gmina Pleśna inwestuje w place zabaw

W grudniu zakończyły się roboty związane z modernizacją placu zabaw zlokalizowanego przy kompleksie Orlik w Pleśnej. Inwestycja miała na celu poprawę funkcjonalności oraz zwiększenie atrakcyjności i bezpieczeństwa przestrzeni rekreacyjnej przeznaczonej dla najmłodszych mieszkańców gminy.

W ramach zadania wykonano prace w części placu zabaw dedykowanej dzieciom w wieku od 5 do 12 lat. Zakres robót obejmował wymianę oraz montaż nowych urządzeń zabawowych i rekreacyjnych, w tym huśtawek, pająka linoowego, a także urządzeń sprawnościowych i siłowych. Zmodernizowana infrastruktura umożliwia aktywne i bezpieczne spędzanie czasu na świeżym powietrzu.

Całkowita wartość zadania wyniosła 329 400,77 zł. Realizacja inwestycji była możliwa m.in. dzięki wsparciu finansowemu w ramach programu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa – MIRS”, z którego Gmina Pleśna otrzymała dotację w wysokości 113 800 zł.

Udogodnienia dla rodzin z dziećmi

Dodatkowo w grudniu na terenie placu zabaw zamontowano zadaszoną ławkę do karmienia

i przewijania dzieci. Obiekt wyposażony jest w wbudowany przewijak, co umożliwia rodzicom i opiekunom komfortową opiekę nad dzieckiem podczas pobytu na placu zabaw.

Zadanie to zostało zrealizowane dzięki dotacji z Województwa Małopolskiego w ramach programu „Małopolska Maluchom”. Całkowita wartość tego zadania wyniosła 12 200 zł, z czego 10 792 zł stanowiło dofinansowanie ze środków Województwa Małopolskiego.

Zmodernizowany plac zabaw przy kompleksie Orlik w Pleśnej stanowi uzupełnienie lokalnej infrastruktury rekreacyjnej i odpowiada na potrzeby rodzin z dziećmi, tworząc bardziej przyjazną i funkcjonalną przestrzeń publiczną.

Krzysztof Kwiecień, fot: UG w Pleśnej



Wielomilionowa inwestycja pod Żabnem. Kluczowe dofinansowanie

Władze Miasta i Gminy w Żabnie poinformowały, że w miejscowości Nieciecza odbędą się prace, które pochłonią miliony złotych. Inwestycja powstanie dzięki olbrzymiemu dofinansowaniu.

Jak podają władze Żabna gminne Przedsiębiorstwo Kanalizacyjne otrzymało dotację z Krajowego Planu Odbudowy na realizację zadania pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej ciśnieniowo-grawitacyjnej w miejscowości Nieciecza – etap II”.

Planowane przedsięwzięcie obejmuje budowę łącznie 6,819 km sieci kanalizacji sanitarnej o charakterze grawitacyjno-tłocznym. W ramach projektu zostanie wykonanych 5,578 km kanalizacji grawitacyjnej oraz 1,241 km kanalizacji tłocznej, co umożliwi sprawne i efektywne odprowadzanie ścieków z obszaru objętego inwestycją. — informują władze Żabna.

Wspomniane przedsięwzięcie z początkiem 2025 roku złożyło wniosek o dofinansowanie w wysokości blisko 5 milionów złotych. Całość inwestycji to ponad 6 milionów. Zadanie zostało

przychylnie rozpatrzone przez Zarząd Województwa Małopolskiego.

— Dzięki 80 milionom złotych z Krajowego Planu Odbudowy, małopolskie gminy zyskają lepszy dostęp do infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Jest to dla nas szczególnie ważne, ponieważ jednym z priorytetów dla Samorządu Województwa Małopolskiego jest poprawa standardu życia mieszkańców naszego regionu. To także zwiększenie efektywności systemów zarządzania ściekami oraz lepsza jakość wód gruntowych. — powiedział w sprawie finansowania dla gmin województwa małopolskiego marszałek Łukasz Smółka.

Krzysztof Kwiecień, fot: UMig w Żabnie



Notatki z radiowożu

■ 12-latek zatrął się czadem

We wtorek wieczorem 9 grudnia służby ratunkowe interweniowały w jednym z domów w Szynwałdzie w powiecie tarnowskim. Powodem wezwania było podejrzenie zatrucia tlenkiem węgla. Niestety, przypuszczenia potwierdziły się — strażacy po przybyciu na miejsce wykryli w pomieszczeniach wysokie stężenie czadu.

Jak informują służby, pomiary wykazały ponad 200 ppm tlenku węgla w powietrzu. W budynku przebywało 12-letnie dziecko, u którego wystąpiły objawy zatrucia. Nieletniego natychmiast ewakuowano z domu i przekazano pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego.

Ze względu na stan

poszkodowanego na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował 12-latkę do szpitala. W działaniach uczestniczyły zastępy Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, a także zespół ratownictwa medycznego. Ratownicy po zakończeniu akcji dokładnie przewietrzyli budynek i sprawdzili, czy nie ma już zagrożenia.

Strażacy po raz kolejny apelują o rozwagę i przypominają, że czad jest bezwonny i śmiertelnie niebezpieczny. Warto zadbać o regularne przeglądy urządzeń grzewczych oraz montaż czujników tlenku węgla, które mogą uratować życie.

Foto: Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie

Kochanowskiego w Tarnowie pojawili się strażacy, którzy zostali wezwani na miejsce ze względu na pożar. Na wskazywany teren pojechały liczne służby.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło w godzinach wieczornych, bliżej 18:00. Okazało się, że w jednym z pomieszczeń kompleksu budynków przy ulicy Kochanowskiego w Tarnowie pojawił się ogień.

Pod wskazanym adresem zjawili się łącznie 31 strażaków. Sam pożar trawił dach hali spożywczej, która była wypełniona artykułami spożywczymi i napojami. Cała akcja trwała około dwie godziny, a żywioł udało się opanować koło 20:00. Co istotne w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Fot: Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie / Małopolska Alarmowo / Facebook



z Komisariatu Policji Tarnów-Centrum doprowadziła do zatrzymania trzech mężczyzn odpowiedzialnych za zniszczenie mienia. Straty sięgnęły łącznie blisko 17 tysięcy złotych.

W sobotę 27 grudnia policjanci z Komisariatu Policji Tarnów-Centrum zatrzymali na gorącym uczynku trzech mężczyzn, którzy wspólnie dokonali uszkodzenia szyby w samochodzie dostawczym przy ul. Spytki w Tarnowie. Wartość strat w tym przypadku oszacowano na 1800 zł.

Jak ustalili funkcjonariusze, jeden z zatrzymanych chwilę wcześniej, rzucając szklaną butelką, uszkodził szybę autobusu komunikacji miejskiej. W tym zdarzeniu straty wyniosły aż 15 000 zł.

Wszyscy sprawcy są w wieku od 20 do 21 lat. Dwóch z nich zostało osadzonych w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie i już usłyszało zarzuty. Za przestępstwo zniszczenia mienia grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

■ Nietrzeźwy kierowca zakończył jazdę w rowie

We wtorek 30 grudnia około godziny 21:30, w miejscowości Nowa Jastrząbka w powiecie tarnowskim doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 38-letni kierowca, obywatel

Ukrainy, nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

W pojeździe znajdowała się pasażerka, która doznała obrażeń niezagrażających życiu i została przewieziona do szpitala.

Kierujący został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie wykazało, że mężczyzna był nietrzeźwy – uzyskany wynik wskazał blisko jeden promil alkoholu.

Policjanci zatrzymali kierowcę i zabezpieczyli pojazd. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzone są przez policjantów Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie.

Fot: KMP w Tarnowie



■ 134 km/h w obszarze zabudowanym

W środę 31 grudnia policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie prowadzili kontrole prędkości na terenie powiatu tarnowskiego. W miejscowości Olszyny funkcjonariusze zatrzymali do kontroli samochód marki Chrysler, który poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalne limity.

Kierujący pojazdem przekroczył dopuszczalną prędkość o 84 km/h w obszarze zabudowanym. Urządzenie pomiarowe wykazało prędkość 134 km/h, przy obowiązującym ograniczeniu do 50 km/h.

Za popełnione wykroczenie 26-letni mieszkaniec powiatu tarnowskiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 zł oraz 15 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali również jego prawo jazdy. Policja po raz kolejny przypomina, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn najpoważniejszych wypadków drogowych.



■ Pożar na ulicy Kochanowskiego w Tarnowie

W środę 17 grudnia na ulicy

■ Zatrzymani na gorącym uczynku

Szybka reakcja policjantów

ogłoszenia drobne

USŁUGI

• GAZY TECHNICZNE, MATERIAŁY SPAWALNICZE.

Atrakcyjne ceny, tel. 602-695-059

• WODA ŹRÓDLANA DLA TWOJEGO DOMU I FIRMY. Dostawa gratis! tel. 886-773-658

Szybka Linia
głos24



666 97 24 24

zadzwoń lub wyślij informację na Whatsappie

Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację lub problem na Szybką Linie Głos24!

głos24
TARNOWSKI

Głos Tarnowski

Miesięcznik regionalny.

www.glos24.pl

Redakcja:

tel: 12 269 90 31

e-mail:

redakcja@tarnowski.glos24.pl

Dział reklamy:

tel. 608 877 002

e-mail: r.pioro@glos24.pl

Druk: Drukarnia Polskapress Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Głos Tarnowski.

Miesięcznik regionalny.

ISSN 2083-6341.

Wydawca: Głos24 Media sp. z o.o.

ul. Rękawka 17, 30-535 Kraków.

Redaktor naczelny: Mateusz Łysik.

Foto: Agey, grafika: Mateusz Łysik,

Piotr Kulig

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega prawo do ich przeredagowania i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.



WOJNICZ

Nowy garaż dla OSP Dębina Łętowska

Zakończono II etap budowy budynku garażowego przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębinie Łętowskiej. Inwestycja znacząco poprawiła warunki funkcjonowania jednostki oraz zwiększyła jej gotowość operacyjną, co bezpośrednio przekłada się na poziom bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Nowo wybudowany garaż to przede wszystkim funkcjonalne i bezpieczne miejsce do przechowywania sprzętu ratowniczo-gaśniczego. Obiekt umożliwia stacjonowanie dodatkowego samochodu pożarniczego oraz łodzi ratowniczej, co poszerza możliwości operacyjne jednostki i skraca czas reakcji podczas zdarzeń wymagających natychmiastowej interwencji.

Realizacja zadania stanowi istotny element systematycznego doposażania i modernizacji infrastruktury OSP. Poprawa warunków technicznych przekłada się na sprawniejsze działania ratownicze oraz większy komfort i bezpieczeństwo druhów biorących udział w akcjach.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła blisko 146 tys. zł. Zadanie zostało wsparte dofinansowaniem z budżetu Województwa Małopolskiego w wysokości 48 tys. zł. Pozostałe środki pochodziły z budżetu gminy.

Zakończenie II etapu budowy garażu to kolejny krok w kierunku wzmocnienia lokalnej ochrony przeciwpożarowej oraz podniesienia standardów funkcjonowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębinie Łętowskiej.

Krzysztof Kwiecień, fot. UMiG w Wojniczu



RADŁÓW

Dwa miliony złotych na kanalizację pod Radłowem

Gmina pozyskała znaczące wsparcie finansowe na realizację ważnej inwestycji infrastrukturalnej. Decyzją Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie przyznano 2 mln zł na budowę kanalizacji sanitarnej w części miejscowości Wał-Ruda.

Środki zostały przyznane na mocy uchwały z dnia 27 listopada 2025 roku. Mają one formę pożyczki przeznaczonej na realizację konkretnego zadania inwestycyjnego, jakim jest budowa kanalizacji sanitarnej w Wał-Rudzie. Istotnym elementem wsparcia jest możliwość częściowego umorzenia pożyczki po spełnieniu określonych warunków.

Gmina planuje przeznaczyć na sfinansowanie inwestycji łącznie 4 mln zł w latach 2026–2027. Pozyskane środki zewnętrzne w połączeniu z wkładem własnym umożliwią realizację zadania na zakładanym poziomie technicznym i organizacyjnym.

Start prac w 2026 roku

Dzięki zabezpieczonemu finansowaniu rozpoczęcie prac kanalizacyjnych w Wał-Rudzie planowane jest już w 2026 roku. Inwestycja przyczyni się do poprawy infrastruktury technicznej miejscowości, zwiększenia komfortu życia mieszkańców oraz ochrony środowiska naturalnego.

Krzysztof Kwiecień, fot. Zdjęcie ilustracyjne



WIERZCHOSŁAWICE

Nowy dyrektor Gminnego Centrum Kultury od 2026 roku

Z początkiem 2026 roku stanowisko dyrektora Gminnego Centrum Kultury obejmie Piotr Kania – doświadczony menadżer kultury, od lat związany z samorządem i organizacjami pozarządowymi. Nowy dyrektor zastąpi na tym stanowisku Piotra Pawlinę.

Karierę zawodową Piotr Kania rozpoczął w 1998 roku w Urzędzie Gminy w Wierchosławicach. Przez kolejne lata zdobywał doświadczenie w pracy samorządowej oraz w sektorze kultury. Przez ostatnie 26 lat kierował Gminnym Ośrodkiem Kultury w Borzęcinie, gdzie odpowiadał za bieżące funkcjonowanie instytucji, realizację wydarzeń kulturalnych oraz współpracę z lokalnymi środowiskami.

Wykształcenie i kompetencje

Piotr Kania jest absolwentem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, gdzie ukończył kierunki marketing oraz informatyka ekonomiczna. Studiował również filologię angielską w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. Zdobyte wykształcenie łączy kompetencje menadżerskie z umiejętnościami organizacyjnymi i komunikacyjnymi, wykorzystywanymi w pracy w instytucjach kultury.

Praca na rzecz organizacji pozarządowych

Nowy dyrektor ma także wieloletnie doświadczenie w działalności na rzecz trzeciego sektora. Przez 12 lat zarządzał biurem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Kwartet na Przedgórzu”, gdzie zajmował się pozyskiwaniem środków zewnętrznych na rozwój samorządów oraz lokalnych społeczności. W tym czasie skutecznie

realizowano projekty finansowane z funduszy krajowych i europejskich, o łącznej wartości sięgającej kilku milionów złotych.

Oczekiwania samorządu wobec nowej nominacji

– Moim założeniem od początku jest to, by pracowali na rzecz naszych mieszkańców najlepsi ludzie – podkreśla Małgorzata Moskał, wójt gminy. Jak zaznacza, Gminne Centrum Kultury posiada duży potencjał rozwojowy, który wymaga zarówno inwestycji infrastrukturalnych, jak i wzmocnienia kadrowego.

Wójt zwraca również uwagę, że nowy dyrektor pochodzi z gminy i zna lokalne środowisko, co jej zdaniem ma istotne znaczenie dla dalszego rozwoju instytucji. Samorząd liczy na sprawne zarządzanie, podniesienie jakości oferty kulturalnej oraz nowe standardy funkcjonowania Gminnego Centrum Kultury. Piotr Kania objął swoje obowiązki wraz z początkiem 2026 roku. Zastąpi na stanowisku dyrektora Piotra Pawlinę, który dotychczas kierował Gminnym Centrum Kultury.

Krzysztof Kwiecień, fot. UG w Wierchosławicach



Nowa przestrzeń w centrum Radłowa



W centrum Radłowa zakończono realizację zadania inwestycyjnego polegającego na rozbiórce starego budynku garażowo-gospodarczego wraz z kotłownią oraz uporządkowaniu terenu. Inwestycja poprawiła funkcjonalność tej części miasta i przyczyniła się do zwiększenia dostępności miejsc postojowych przy ważnych instytucjach publicznych.

Rozbiórka i uporządkowanie terenu

Zadanie pn. „Rozbiórka budynku garażowo-gospodarczego wraz z pomieszczeniem kotłowni na działce nr 942/1 w m. Radłów gm. Radłów wraz z wyrównaniem terenu” zostało zrealizowane na terenie przylegającym do Gminnego Ośrodka Zdrowia w Radłowie.

W ramach prac wyburzono nieużytkowany obiekt garażowo-gospodarczy wraz

z pomieszczeniem kotłowni, a następnie wyrównano i uporządkowano teren działki. Całkowity koszt wykonania usługi wyniósł 44 280,00 zł. Prace zostały przeprowadzone zgodnie z założonym zakresem i zakończone w przewidzianym terminie.

Nowe miejsca postojowe i lepsza dostępność

Efektom realizacji inwestycji jest powstanie nowych miejsc postojowych w centrum Radłowa. Rozwiązanie to poprawi dostępność dla osób korzystających z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Publicznego Samodzielnego Ośrodka Zdrowia w Radłowie. Inwestycja porządkuje przestrzeń publiczną i zwiększa komfort mieszkańców oraz interesantów odwiedzających te placówki.

Krzysztof Kwiecień, fot. UG w Radłowie

„Trzeba osiągnąć taki pułap, żeby móc wybierać rolę”. Aktor serialu „Heweliusz” Wit Czernecki



— Nie dostaje się odpowiedzi negatywnej. Dostaje się tylko odpowiedzi twierdzące. Więc to jest takie czekanie, trochę jak na szpilkach. — mówi w rozmowie z nami Wit Czernecki, aktor z serialu „Heweliusz”, oraz filmu „Orleń. Grodno’39”.

— Bardzo mi się podoba sposób tego, w jaki Janek (Holubek) podchodzi do aktorów. Tam nie ma ludzi z przypadku. Jeśli on się już na kogoś decyduje, to dlatego, że rzeczywiście widzi jakąś wizję i ma ją w głowie. Sam fakt tego, że mi się udało wygrać w castingu do roli Jalka, ale Konrad też zrobił to świetnie, więc w nagrodę wystąpił w tej produkcji. — wspomina współpracę z reżyserem Wit Czernecki.

Rozmawiamy na temat realiów codziennego życia aktora. Czy na co dzień pracuje normalnie,

czy musi liczyć na propozycje? Jak wspomina pracę z gwiazdami polskiego kina, jak Jan Englert, Mirosław Zbrojewicz, czy Borys Szyc?

— Ci wszyscy aktorzy, na których się patrzy jakby stali na piedestale, których się podziwia od dzieciaka, oni cały czas mówili: „Mów do mnie na ty, nie pan. Jestem twoim kolegą z pracy. Ja jestem aktorem, ty jesteś aktorem, jesteśmy tu razem.” — mówi o pracy na planie nasz gość.

Jakie podeście do aktorów ma Jan Holubek? Czy paradokumenty pomagają w CV, czy wręcz przeciwnie? Kto najbardziej pomógł mu w codziennej pracy będąc już podczas nagrań do „Heweliusza”? — O tym i wiele więcej w naszej rozmowie.

Krzysztof Kwiecień,
fot: Mateusz Łysik / Głos24

Terapeutka Agnieszka Banaś: „Myślę, że najbardziej odcina nas presja wewnętrzna”



— Jest mało przyzwolenia na spędzanie świąt w nietradycyjny sposób. — mówi w rozmowie z nami terapeutka Agnieszka Banaś. Rozmawiamy o tym jak wygląda presja związana ze świętami, oraz skąd się ona bierze.

— Okres przedświąteczny, to okres, w którym pracujemy zawodowo, a trzeba kupić prezenty, wybrać ozdoby świąteczne, zrobić listę zakupów, ugotować masę potraw, zastanowić się kto komu jaki prezent. Później wchodzimy w okres poświąteczny. Jest coś takiego jak depresja poświąteczna. Okazuje się, że oczekiwania, które mieliśmy wobec tego czasu, plus wysiłek i energia włożony jest kompletnie nieprzynoszący takich owoców czy efektów, jakie byśmy chcieli. — mówi w rozmowie z nami Agnieszka Banaś.

Rozmawiamy nie tylko na temat świąt, ale

także postanowień noworocznych. Jak w odpowiedni sposób je konstruować i wdrażać w codzienność?

— Skupienie się na jednej rzeczy ma większe szanse powodzenia. Jest takie stare powiedzenie: „Rób jedną rzecz, a dobrze”. Rozbicie sobie taką metodą małych kroków, żeby ten cel był mierzalny, sprawdzalny, weryfikowalny. Może nie od razu przebiegnę maraton, ale może dla mnie w tym momencie będzie realne to, że będę robić dziesięć tysięcy kroków dziennie. — dodaje nasza rozmówczyni.

Jak dać wsparcie bliskim w tym newralgicznym czasie? Jak układać postanowienia noworoczne? Czy one mają sens? Czy jest jakiś aspekt świąt, o którym się nie mówi? — O tym i wiele więcej w naszej rozmowie.

Krzysztof Kwiecień,
fot: Mateusz Łysik / Głos24

BETON

Mikołajowice 220

14 650 11 50

Kamień Ogrodowy

Płyty drogowe Nadproża Ściany oporowe LT Słupki geodezyjne Ściany przepustów Sól drogowa

www.bankorbet.pl

„Utrzymujemy schroniska, które są po części mordowniami” – szefowa Dog Rescue o bezdomności zwierząt i prawie, które nie działa

— Ja się boję osobiście, że łańcuch zamienimy na kojec — mówi w podcaście „Ósma za siedem” Katarzyna Giza-Szpakowicz ze stowarzyszenia Dog Rescue działającego w okolicach Wieliczki. Jej zdaniem sama zmiana formy „uwięzienia” nic nie da, jeśli państwo i samorządy nie zaczną egzekwować podstawowych standardów dobrostanu.

Stowarzyszenie Dog Rescue od dwunastu lat ratuje bezdomne zwierzęta w Wieliczce. Zaczęło się od grupy przyjaciół, a gdy środki się skończyły — przekształciło się w formalną organizację. Mimo współpracy z większymi podmiotami Dog Rescue pozostaje niezależne. Siłą stowarzyszenia są przejrzyste ogłoszenia adopcyjne: zdjęcie, wiek, płeć i informacja o sterylizacji sprawiają, że psy i koty szybko znajdują domy.

Hejt, moda na czworonogi i twarda rzeczywistość

Życie organizacji w sieci jest pełne wyzwań. — Dajmy psom być psami, kotom kotami, a my bądźmy ludźmi. — apeluje wolontariuszka, komentując modę na przebieranie yorków i maltańczyków. Mimo hejtu Dog Rescue nie wdaje się w spory i skupia się na pracy.

W podcaście sporo uwagi poświęcono też systemowym problemom — od gmin wybierających najtańsze schroniska po prezydenckie weto do tzw. ustawy łańcuchowej. Giza-Szpakowicz uważa, że bezdomność zniknie tylko dzięki obowiązkowej sterylizacji, czipowaniu i edukacji.

W Dog Rescue liczy się dopasowanie zwierzęcia do człowieka. Wolontariusze uczciwie opowiadają, jakie wady ma pies lub kot. — Mówimy wszystko, co wiemy złego, żeby ktoś mógł przemyśleć, czy podola. — tłumaczy szefowa.

Pytają o finanse, zdrowie i styl życia, bo duży pies oznacza większe rachunki, a starsi ludzie często nie poradzą sobie ze szczeniakiem. Praca w organizacji nie jest wolna od wypalenia. Najtrudniejsze są chwile, kiedy podopieczni odchodzą, nie doczekawszy nowego domu. Wolontariusze mimo wszystko nie rezygnują — poza ratowaniem zwierząt pomagają też ludziom, np. finansując leczenie pupili osób w trudnej sytuacji.

Wszystkie rozmowy można obejrzeć i wysłuchać w podcaście „Ósma za siedem” na kanale YouTube Głos24 oraz Spotify i Apple Podcast.

Mateusz Łysik

